

OBSADA MUSICALU „AKADEMIA PANA KLEKSA”

OSOBY:

Ambroży Kleks – profesor Akademii

Szpak Mateusz – towarzysz pana Kleksa (**rola śpiewana i mówiona***,
wykonawca z castingu)

Adaś – uczeń Akademii (**rola śpiewana i mówiona***, wykonawca z castingu)

Uczniowie Akademii (**role śpiewane**, wykonawcy z castingu)

Filip Mroczny – konstruktor lalki

Arnulf – lalka stworzona przez Filipa, ożywiona przez Kleksa (**rola śpiewana i mówiona***, wykonawca z castingu)

POZOSTALI WYKONAWCY:

chór dziecięcy

balet

Doktor Pai-Chi-Wo – mędrzec z Chin, który uzdrowił księcia Mateusza
(tancerz - solista)

WAŻNE INFORMACJE:

Kandydaci ubiegający się o rolę szpaka Mateusza, Adasia lub Arnulfa w ramach swojej prezentacji wokalnie-aktorskiej przygotowują jeden z poniższych fragmentów libretta, zgodnie z wybraną przez siebie rolą

W przypadku dialogów prosimy o **przygotowanie wyłącznie kwestii wybranej przez siebie postaci** (kwestie do przygotowania wyróżnione kolorem czerwonym)

Kandydaci ubiegający się o rolę ucznia Akademii (nie Adasia) w ramach swojej prezentacji wokalnie-aktorskiej przygotowują dowolny, wybrany przez siebie tekst (nie musi być to tekst z libretta).

*** FRAGMENTY TEKSTÓW DO PRZYGOTOWANIA
DLA KANDYDATÓW UBIEGAJĄCYCH SIĘ
O ROLE ŚOLOWĄ ŚPIEWANĄ I MÓWIONĄ**

ROLA SZPAKA MATEUSZA

1) Dialog Mateusza z Kleksem ze sceny *Szpital chorych sprzętów*

MATEUSZ: Ja za chwilę oszaleję!

KLEKS: Mów spokojnie – co się dzieje

MATEUSZ: Powiem, chociaż jestem w szoku!!!!

Szafę boli w lewym boku, *(z wyraźną nutą sensacji)*

A do tego mocno kaszle!

To jest niewymownie straszne... *(załamany, z rozpaczą w głosie)*

KLEKS: Nie ma nad czym się użalać!

Zamiast gadać – trzeba działać,

Zabieramy więc studentów

Do szpitala chorych sprzętów!

Mateusz daje uczniom sygnał dzwoneczkiem, że wyruszają.

MATEUSZ: Chodźcie, chodźcie, drogie dzieci,

Pan profesor będzie leczył!

2) Monolog Mateusza ze sceny *Opowieść Mateusza* – fragment nr 1

MATEUSZ: Chociaż trudno w to uwierzyć, tak naprawdę jestem księciem –
– chłopcem, który przez zuchwałość, ściągnął na swój dom nieszczęście.

Jako dziecko ponad wszystko uwielbiałem konie,
ojciec jednak, by mnie chronić, jeździć konno mi zabronił.

Jeść przestałem, pić i mówić, w smutku wielkim pogrążony,
aż w pałacu ogłoszono trzy ponure dni żałoby...

3) Monolog Mateusza ze sceny *Opowieść Mateusza* – fragment nr 2

MATEUSZ: Choć zostałem uzdrowiony, gorzką prawdę wnet poznałem:
Zastrzeliłem króla wilków!
Zastrzeliłem, choć nie chciałem...

Za twój czyn – powiedział mędrzec – sroga zemsta będzie karą.
I by chronić mnie od wilków, dał mi czapkę bogdychanów.

Za dni kilka wilków stada pustoszyły już królestwo.
Czapkę swoją, by nie zginąć, założyłem bez namysłu...

ROLA ADASIA– UCZNIA AKADEMII

1) *Sen o siedmiu szklankach* – fragment nr 1

ADAŚ: Ta noc była dziwnie krótka.
Sen przerwała mi pobudka!

Wnet zdębiałem ze zdumienia,
widząc, jak Pan Kleksa zamienia
wszystkie meble – stoły, szafki,
łóżka, krzesła oraz ławki
w uczniów, których całe masy
wypełniały nasze klasy!

Potem, gdy śniadanie jadłem,
to pan Kleks oznajmił nagle,
że do Chin musimy jechać!
– Szybciej! Szybciej! Pociąg czeka! –
– pokrzykiwał, i po chwili
wszyscy już w wagonach byli.

2) *Sen o siedmiu szklankach* – fragment nr 2

ADAŚ: Nie wiem skąd, ale wiedziałem,
że mam siedem dużych szklanek
jak najszybciej z kuchni przynieść
I wejść z nimi po drabinie.

Na ostatni wchodzę szczebel –
chmura – jedna i ja – jeden.

Ona groźnie na mnie patrzy,
jak pies – jeży się i warczy,
ja zaś na to nie zważając,
zbieram w szklanki chmurę całą:
strugi deszczu,
śniegu czapę,
kulki gradu lodowate,
błyskawicę oraz grzmoty,
wreszcie wiatru kręte sploty!

3) *Sen o siedmiu szklankach* – fragment nr 3

ADAŚ: Gdy już wszystko w szklankach miałem
zszedłem na dół, gdzie zastałem
uczniów zmienionych w widelce...
Zadziwiło mnie to wielce!
Dostałem też srogą burę
za to, że ukradłem chmurę...

– Biada! – rzekł pan Kleks na końcu –
– wnet na wiór wyschniemy w słońcu!

(...)

Czując, że mój sen się kończy,
Wziąłem jedną Kleksa cząstkę
I ukryłem delikatnie
w szklance siódmej i ostatniej.

ROLA ARNULFA – ZŁEJ LALKI

1) Fragment tekstu ze sceny *Wybryki Arnulfa*

ARNULF: Akademia?! Co za nuda...
Stara, zakurzona buda!
Profesorek?! – jeszcze lepszy –
zdziwaczał biedak do reszty!
I banda naiwnych cudaków!

(do przestraszonych uczniów)

MATEUSZ: Hejże, miarkuj się chłopaku!

ARNULF: Zjeżdżaj stąd – wstrętne ptaszysko!
Czas, bym zniszczył już to wszystko!

(do Mateusza)

Mateusz przestraszony ucieka.

Co jest! Na co się gapicie!
Wszyscy marnie tu skończycie!
Z waszej szkółki – zostaną trociny!
Ooo! Coś chłopcom zrzędył miny...

(ponownie do uczniów)

Zejdźcie mi z oczu, gamonie,
zanim kijem was pogonię!